

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2020 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa P. S. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. oraz (...) sp. z o.o. w Ł. o zapłatę:

1. zasądził in solidum od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz P. S. kwotę 6741 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi :

a) od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od dnia 18 lutego 2016 roku do dnia zapłaty,

b) od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od dnia 5 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty,

z tym zastrzeżeniem że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej spłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. o kosztach procesu orzekł na podstawie art.100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielnia , przyjmując że powód wgrał sprawę w 60%, a szczegółowe ich rozliczenie pozostawił Referendarzowi Sądowemu.

Opisany wyrok zaskarżyli pozwani spółka (...) w części uwzględniającej powództwo w stosunku do niej i w zakresie kosztów procesy, a spółka (...) analogicznie co do punktu 1 a) oraz punktu 3. Pozwany J. zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c. wskutek wadliwej oceny dowodów z zeznań świadków J. P. , J. N. oraz powoda, która to ocena przywiodła Sąd do błędnego ustalenia iż, „ Nie instruowano pracowników przed wypadkiem powoda co robić gdy brama się nie zatnie” (str. 2 uzasadnienia) wyroku),

b) art. 233 § 1 w zw. z art. 245 k.p.c. wskutek wadliwej oceny treści umowy łączącej powoda ze zleceniobiorcą (...) sp. z o.o. oraz zeznań świadka J. W. (1) i sporządzonych przez nią protokołów szkolenia BHP i powzięcia błędnego ustalenia jakoby powód nie przeszedł szkolenia BHP,

c) art. 3271 § 1 pkt 2 k.p.c. wskutek braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego wobec (...) sp. z o.o.

2. Naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 442 k.c. wskutek uwzględnienia powództwa pomimo upływu terminu przedawnienia roszczenia,

b) art. 207 k. p. wskutek wadliwej interpretacji oraz błędnej oceny stosunku prawnego łączącego strony i przyjęcie, że powód był pracownikiem (...) sp. z o.o.,

c) art. 471 k.c. wskutek przyjęcia, że pozwana spółka (...) ponosi winę za wypadek, któremu uległ powód,

d) art. 445§ 1 k.c. wskutek przyjęcia, że powodowi przysługuje obligatoryjne uprawnienie do żądania zadośćuczynienia,

e) art. 362 k.c. wskutek przyjęcia, że powód tylko przyczynił się do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę.

f) zmianę wyroku w punkcie la i poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego (...) Spółka z o.o.,

W oparciu o zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje

Pozwany (...) sp. z o.o. skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w toku postępowania materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pomiędzy szkodą powoda a działaniem lub zaniechaniem pozwanego polegającym na nie dokonaniu skutecznej naprawy bramy a okaleczeniem ręki powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy,
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w toku postępowania materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwany ignorowała występujące niesprawności bramy, tolerowała jej niesprawność,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w toku postępowania materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwany pozostawiła do dyspozycji pracowników niesprawną bramę, co było przejawem bezprawności w jej działaniu, które to sprzeczności w ustaleniach łącznie doprowadziły do naruszenia art. 415 k.c. i przyjęcia zawinionego przez pozwanego spowodowania szkody na osobie powoda,
4. nieuwzględnienie odszkodowania wypłaconego powodowi z tytułu wypadku przy pracy (1.514 zł) przy ustalaniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia, a co najmniej naruszenie art. 327¹§ 1, pkt 1 k.p.c. poprzez niewskazanie, w jaki sposób Sąd uwzględnił wypłacone odszkodowanie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia oraz alternatywnie
5. przyjęcie zbyt małego stopnia przyczynienia powoda do zaistniałej szkody w wysokości 30% zamiast uznania wyłącznej winy powoda lub wyższego (co najmniej 90%) stopnia przyczynienia.

W oparciu o zarzuty wniósł o zmianę wyroku, a w punkcie 3 w zakresie kosztów postępowania poprzez zasądzenie ich na swoją rzecz za obie instancje, wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Na wstępie zaznaczyć należy, wskazać że przedmiotową sprawę rozpoznano w oparciu o przepisy o postępowaniu uproszczonym. Zatem zgodnie z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. Sąd II instancji rozpoznał apelację jednoosobowo, nadto nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a uzasadnienie wyroku zostało ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c.

Z uwagi na fakt powielania się zarzutów o tożsamej lub zbliżonej do siebie treści Sąd postanowił, iż odniesie się do obu apelacji łącznie.

W kontekście dokonania błędnych ustaleń faktycznych przypomnieć trzeba, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może się sprowadzić jedynie do zakwestionowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji i przedstawienia własnej ich oceny oraz innego, możliwego do ustalenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, stanu faktycznego, który strona uznaje za prawidłowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 16 października 2013 r. , I ACa 449/13). Zarzut taki winien opierać się na wskazaniu konkretnych uchybień, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy w ocenie materiału dowodowego. Pozwany J. kwestionuje jakoby pracownicy nie mieli instrukcji co do sposobu działania w sytuacji zacięcia się bramy powołuje w tym względzie zeznania J. N. i J. P., skarżący traci jednak z pola widzenia, iż poza wspomnianymi świadkami byli również inni jak choćby D. M. który na rozprawie z 26.10.2016r. zeznał „Nie instruowałem pracowników co robić jak się zatnie brama.(...) Na bramie jest tylko podany serwis nie ma informacji że nie można jej ręcznie przesunąć”, co wyklucza wersję skarżącego

jakoby wszyscy pozostali pracownicy wiedzieli co należy w takiej sytuacji robić, w tym iż nie wolno próbować bramy przesunąć ręcznie. Należy wreszcie zauważyć że podnoszone okoliczności są w gruncie rzeczy nieistotne. Jako że odpowiedzialność pozwanego polegała na naruszeniu przepisów bhp, które w znacznej mierze przyczyniło się do wystąpienia wypadku i tak zgodnie z art. 207¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p. pracodawca jest obowiązany przekazywać pracownikom informacje o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących w zakładzie pracy, na poszczególnych stanowiskach pracy i przy wykonywanych pracach, w tym o zasadach postępowania w przypadku awarii i innych sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu pracowników, jak i działaniach ochronnych i zapobiegawczych podjętych w celu wyeliminowania lub ograniczenia zagrożeń, o których mowa w pkt 1. Jak ustalono informacji tych zabrakło, co więcej zabrakło też działań ochronnych i zapobiegawczych bowiem skoro brama którą przesunął powód ulegała awarii wielokrotnie, to należało uznać, iż skarżący powinien choćby poinformować pracowników o sposobie postępowania w takiej sytuacji, w tym spróbować podjąć działania zaradcze jak choćby poinformowanie firmy do której brama należała, iż utrzymywanie w użyciu niesprawnej bramy stwarza zagrożenie dla zdrowia pracowników i aby podjęła w związku z tym działania zaradcze, lecz takich działań w kontrolowanej sprawie nie podjęto. Jak zauważył Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie uchybiono tym samym obowiązkom jakie na pozwanego nakładał art. 207 § 2 k.p., zatem wszystkie powyższe okoliczności przemawiają na niekorzyść skarżącego, czyniąc jego zarzuty bezpodstawnymi.

Te same wnioski należy wysnuć w odniesieniu do zarzutów skarżącego spółki (...) który kwestionował jakoby brak skutecznej naprawy bramy miał mieć jakikolwiek związek przyczynowy z urazem powoda. Zarzut ten jest w gruncie rzeczy absurdalny bowiem to właśnie wystąpienie awarii bramy było bezpośrednią przyczyną dla której uszkodzony zdecydował się spróbować otworzyć bramę ręcznie, oczywistym zatem jest iż gdyby nie doszło do awarii to tym samym nie wystąpiłby wypadek powoda i szkody z nim związane. Idąc dalej fakt iż brama ulegała awariom wielokrotnie i poza doraźnymi działaniami nie wyeliminowano na stałe przyczyny usterki, co świadczy o daleko idącym stopniu lekceważenia potencjalnych zagrożeń wynikających z faktu częstego zacinania się bramy będącej pod napięciem. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy słusznie uznała, że pozwany tolerując taką sytuację godził się na potencjalną możliwość wyrządzenia przez pozostawienie w użyciu niesprawnej bramy szkody.

W kontekście zarzutu spółki (...) ta nie była pracodawcą powoda, a jedynie zleceniodawcą. Ustalony w sprawie stan faktyczny przeczy temu zapatrywaniu zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Natomiast zgodnie z § 1¹ zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Przy czym § 1² przepis stwierdza, że nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1. Powód wykonywał na rzecz spółki (...) prace polegającą na usługach ochroniarskich w przedsiębiorstwie (...), świadczył je w ramach ustalonego grafiku a pracę wykonywał z polecenia jakie otrzymywał od pozwanego i pod jego kierownictwem co jednoznacznie świadczy iż powód był pracownikiem firmy (...) i spełnione zostały przesłanki umowy o pracę z powołanego przepisu, a zgodnie z dalej powołanymi paragrafami nazwanie stosunku łączącego stronu umową zlecenia nie ma znaczenia, a wręcz jest ono niedopuszczalne w świetle obowiązującego prawa. Co więcej sama spółka (...) jak wskazał Sąd nie miał problemu z zakwalifikowaniem przedmiotowego zdarzenia jako wypadku przy pracy podobnie zresztą jak spwecjalista ds. bhp z ZUS-u wypłacając powodowi z tego tytułu odszkodowanie.

Błędny jest wreszcie zarzut niewskazania podstawy prawnej kształtującej odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego przedsiębiorstwa (...), Sąd przyjął, iż z tytułu łączącej stronu umowy o pracę zastosowanie znajdują stosowane odpowiednio z mocy art. 300 k.p. przepisu prawa cywilnego i tak przyjmując niewywiązanie się przez pracodawcę z obowiązku niewystarczającego przeszkolenia powoda w zakresie bhp doprowadził on zgodnie z art. 471 k.c. poprzez nienależyte wykonanie zobowiązania do wystąpienia szkody.

Przechodząc do zarzutu pozwanego J. o bezzasadnym uwzględnieniu roszczenia powoda pomimo upływu terminu przedawnienia Sąd jedynie wyjaśni, iż podziela optykę Sądu Rejonowego, iż w kontrolowanej sprawie nawet przyjmując upływnie terminu przedawnienia można było mówić o wystąpieniu szczególnego przypadku

przemawiającym za uznaniem, iż powoływanie się w okolicznościach sprawy na zarzut przedawnienia jest przejawem nadużycia prawa podmiotowego z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Jednak sam fakt upłynięcia tego terminu jest wątpliwy bowiem za moment od którego należało termin liczyć należało uznać moment dowiedzenia się o szkodzie i osobie potencjalnie za nią odpowiedzialnej wobec ustalenia iż powód o potencjalnej odpowiedzialności pozwanej J. dowiedział się w 2018 r. w toku procesu, to tym samym należało uznać, iż podnoszony zarzut przedawnienia nie mógł być skuteczny bowiem trzy letni okres w przedmiotowej sprawie nie upłynął jako że, pozwany z inicjatywy powoda był postanowieniem sądu z dnia 10.10.2018 r. wezwany do wzięcia udziału w sprawie.

Odnosząc się do zarzutu obu apelacji odnośnie błędnego przyjęcia i oszacowania przyczynienia się przez powoda do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę należy przypomnieć, że dla skutecznego miarkowania roszczenia z tytułu przyczynienia się poszkodowanego do szkody, wymaga się ustalenia nieprawidłowości (naganności) jego zachowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 marca 2017 roku I ACa 1238/16). O ile faktycznie powód nie powinien podejmować prób przesunięcia bramy automatycznej ręcznie o tyle biorąc pod uwagę brak przeszkolenia ani wiążących instrukcji co w sytuacji awarii należało robić, należało przyjąć że działanie powoda było tylko jednym z elementów na które złożyło się wystąpienie wypadku. Gdyby pracodawca wypełnił swoje obowiązki można było w zakresie szkoleń z bhp powód nie próbowałby przesunąć bramy ręcznie. Wobec powyższego zachodziła konieczność oszacowania stopnia przyczynienia się i w świetle zgromadzonego materiału dowodowego przyjęte 30 % i odpowiednia redukcja przyznanego zadośćuczynienia o tę wartość jest rozsądna i znajduje aprobatę Sądu Okręgowego. Tym bardziej iż jak ustalono wbrew sugestiom pozwanych działanie powoda nie było wyłączną przyczyną zaistnienia szkody, bowiem doszło do wieloaspektowych zaniedbań zarówno po stronie pozwanego J. jak i pozwanego C. Polska, zatem uznanie, iż powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 100 % czy 90 % jak chce pozwany C. Polska nie zasługuje na aprobatę.

Finalnie nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 415 k.c. uznając odpowiedzialność pozwanego C. Polska pracownik ds. bhp w firmie (...), która prowadziła szkolenie z powodem zeznała, że nie szkoliła z zakresu obsługi bramy w przypadku awarii, bowiem uważała że jeżeli ktoś przychodzi do pracy jako ochroniarz to powinien znać zagrożenia związane z obsługą bramy automatycznej i sama nie widziała zagrożeń w tym zakresie. Biorąc również pod uwagę oczywistą w świetle częstotliwości awarii bramy oraz faktu iż zwywani personel serwisowy nie był w stanie trwale bramy naprawić nie widziała potrzeby w wyminie bramy na sprawną pomimo iż awaria bramy będącej pod napięciem niewątpliwie stwarzała zagrożenie dla pracowników i personelu w przedsiębiorstwie. Nie widziała także potrzeby przeszkolenia osób obsługujących bramę jak mają się zachowywać w przypadku awarii co potwierdziła powołana świadek J. W.. W tym stanie rzeczy ignorowanie niesprawnej bramy i bierność w zakresie zagrożeń jakie powodowała należało uznać jako niedbalstwo ze strony pozwanego. Na marginesie wypadu zauważyć że dopiero po wypadku pozwany podjął działania zaradcze w tym zakresie, uznając post factum istnienie zaniedbań po swojej stronie w zapewnieniu pracownikom bezpiecznych warunków pracy. Tym bardziej iż art. 209² § 1 pkt.1 k.p. nakłada na pracodawcę w przypadku możliwości wystąpienia zagrożenia dla zdrowia lub życia obowiązek niezwłocznego poinformowania pracowników o tych zagrożeniach oraz podjęcia działania w celu zapewnienia im odpowiedniej ochrony czego pomimo wielokrotnych awarii bramy pozwany nie uczynił, co świadczy jednoznacznie o bezprawności jego zachowania.

W rezultacie przyznane zadośćuczynienie w kwocie 9.000 zł pomniejszone o 30% z tytułu przyczynienia się powoda należało uznać za adekwatne do rozmiaru odniesionej krzywdy, które w ocenie Sądu pozwole poszkodowanemu przewyciężyć negatywne skutki związane z wypadkiem, a jednocześnie pozostaje utrzymane na rozsądnym poziomie, więc zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. nie znajduje tu zastosowania.

Z wymienionych względów Sad Okręgowy oddalił obie apelację jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w myśl art. 98 k.c., zasądzając od pozwanego (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. na rzecz powoda kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu na które złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego.